

Rady społeczne przy oddziałach KOWR zabrały się do pracy Decydują o dzierżawie i sprzedaży

Ponad trzy miesiące trwało „odmrażanie” 17 rad społecznych funkcjonujących przy oddziałach terenowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Praca rad, w których głos mają organizacje i związki rolnicze, została zablokowana w marcu 2020 r.

Oficjalnie z powodu pandemii, jednak osoby dobrze znające temat podkreślają, że istnienie rad społecznych było „problematyczne” dla ówczesnego kierownictwa KOWR (dyrektorem generalnym był Grzegorz Pięta). – *Głos oddolny często nie szedł w parze z oczekiwaniami społeczno-politycznymi, jakie wobec konkretnych oddziałów miała centrala. Rady przeszkadzały, a pandemia okazała się doskonałą okazją, aby wyciszyć uwagi niepokornych rolników – tłumaczy pracownik KOWR, z którym rozmawialiśmy. Co ciekawe – jak przekazuje nasz informator – nowe kierownictwo KOWR pod wodzą Małgorzaty Gośniowskiej-Koli początkowo również niechętnie patrzyło na wznowienie pracy rad społecznych, jednak pod presją organizacji rolniczych i sugestiami płynącymi z MRiRW nie było wyjścia i wydano pozytywną rekomendację. – Zarządzeniem nr 41/2021/Z z dnia 13.04.2021 r. dyrektor generalny wznowił czynności związane z funkcjonowaniem rad społecznych – potwierdza Wojciech Adamczyk z Wydziału Medialnego i Rzecznika Prasowego centrali KOWR w Warszawie.*

Nie mniej niż 7 członków

Z informacji uzyskanych w oddziałach terenowych KOWR wynika, że większość rad społecznych (11 z 17) wznowiła swoją działalność dość szybko. Posiedzenia odbyły się w terminach od 14 maja do 17 czerwca. Co z pozostałymi? Posiedzenia odbyły się pomiędzy 24 czerwca a 15 lipca. Najszybciej, bo już 14 maja do pracy wróciła rada społeczna przy oddziale terenowym KOWR w Olsztynie. Warto w tym miejscu wyjaśnić, że obecne składy rad różnią się od tych funkcjonujących w ubiegłych latach, ponieważ przeprowadzono nowe nabory członków (obowiązuje kadencyjność). W załączniku do zarządzenia dyrektora



24 czerwca Feliks Skotnicki, prezes Związku Pracodawców Rolnych w Szczecinie odebrał akt powołania na drugą kadencję rady społecznej przy OT KOWR Szczecin

generalnego KOWR określono również, że w radzie społecznej nie może zasiadać mniej niż 7 członków, w tym dwóch musi reprezentować izby rolnicze, a wszystkie inne organizacje mają prawo zgłosić po jednym przedstawicielu. Co ważne – za organizację i obsługę posiedzeń rad społecznych przy oddziałach terenowych odpowiadają ich dyrektorzy, a głos rad jest uznawany za doradczy i nie ma formalnego wpływu na decyzje podejmowane przez oddziały. Praktyka jest często jednak inna, ponieważ między innymi ze względu na obecność przedstawicieli samorządu rolniczego, dyrektorzy nie sprzeciwiają się podejmowanym w głosowaniach decyzjom. – *Konsultowanie konkretnych propozycji ma sens tylko w sytuacji, gdy członkowie rady są wcześniej zapoznani z tematem. Przed każdym posiedzeniem do członków rady powinny wpływać konkretne dokumenty, dzięki którym każdy może sobie wyrobić opinię. W Wielkopolsce tak się nie dzieje, nad czym ubolewam – mówi Hubert Kulesza, prezes Związku Pracodawców Rolnych w Poznaniu. Zwraca uwagę, że podczas czerwcowego posiedzenia rady nagle pojawiły się sprawy gruntów, o których wcześniej nie informowano*

(także w zakresie sprzedaży dużych działek). – *To niedopuszczalna sytuacja – dodaje Kulesza.*

Dyrektor w dwóch rolach

Problemów w poznańskim KOWR jest jednak więcej. Do naszej redakcji dotarł list, w którym jeden z rolników zwraca uwagę na „dziwną sytuację”, w której Bogdan Fleming, dyrektor oddziału terenowego KOWR w Poznaniu występuje niejako w dwóch rolach, ponieważ jednocześnie pozostaje członkiem zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej. – *Jest dyrektorem oddziału, zasiada we władzach izby, a na dołdkę wszystkim zarządza podczas posiedzenia rady społecznej. Kogo w tej sytuacji interesy reprezentuje? To jakaś paranoja – dodaje chcący zachować anonimowość rolnik. Pytania w tej sprawie wysłaliśmy do centrali KOWR, jednak do czasu zamknięcia tego numeru miesięcznika nie otrzymaliśmy odpowiedzi.*

Sprzedaż oraz dzierżawa

W innych oddziałach terenowych emocje są nieco mniejsze, jednak poważnych spraw do rozpatrzenia nie brakuje. – *Pracy jest naprawdę dużo*



Ze względu na pandemiczne inauguracyjne spotkanie rady społecznej przy krakowskim oddziale terenowym KOWR zorganizowano w specjalnie rozstawionym namiocie. W podobnych warunkach obradowała rada społeczna w Kielcach

– przyznaje Wojciech Hołownia, prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Producentów Rolnych, który w drugiej kadencji rady został wybrany na zastępcę przewodniczącego (w pierwszej był przewodniczącym). W trakcie posiedzenia 14 maja zdecydowano, że przewodniczącym będzie Romuald Tański, prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej. Rada wydała opinie dotyczące przeznaczenia do dzierżawy nieruchomości rolnych niezabudowanych większych niż 150 proc. średniej powierzchni gospodarstwa na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, tj. o powierzchni ponad 34,575 ha (przy średniej powierzchni gospodarstwa w regionie – 23,25 ha). Ponadto omówiono i wydano opinię w sprawie przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości o powierzchni równej i większej od 2 ha, oraz innych nieruchomości Zasobu, na których sprzedaż wymagane jest uzyskanie zgody ministra rolnictwa.

25 maja odbyło się pierwsze posiedzenie rady społecznej przy opolskim oddziale KOWR. Na przewodniczącego został wybrany Marek Froelich, prezes Izby Rolniczej w Opolu, na wiceprzewodniczącego został wybrany Mariusz Olejnik, prezes Opolskiego Związku Producentów Rolnych. Podczas spotkania omówiono m.in. zasady przedłużania umów dzierżawy, zasady tworzenia ośrodków produkcji rolniczej, a także temat tego, jak aktualnie kształtuje się zapotrzebowanie na grunty w poszczególnych gminach regionu.

24 czerwca odbyło się posiedzenie inauguracyjne rady społecznej przy oddziale terenowym KOWR w Warszawie. Na przewodniczącego rady społecznej na drugą kadencję został wybrany Waldemar Rolewski, prezes Związku Pracodawców Rolnych w Warszawie. Na zastępcę wybrano Witolda Konarskiego z Mazowieckiej Izby Rolniczej. Rada podjęła szereg decyzji: wyraziła zgodę na sprzedaż i dzierżawę kilkunastu działek, a także zaopiniowała wnioski złożone przez dyrektora oddziału w sprawach dotyczących zagospodarowania nieruchomości rolnych Zasobu.

Spotkanie raz na kwartał

Od wręczenia aktów powołania na drugą kadencję rozpoczęło się spotkanie członków rady społecznej przy szczecińskim oddziale KOWR, które odbyło się 24 czerwca. Przewodniczącym rady został Andrzej Karbowy (Zachodniopomorska Izba Rolnicza), a wiceprzewodniczącym Mieczysław Gajewski (Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego). W skład rady weszło 13 organizacji i związków rolniczych (Federację Związków Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych reprezentuje Feliks Skotnicki, prezes Związku Pracodawców Rolnych w Szczecinie).

30 czerwca odbyło się posiedzenie rady społecznej przy OT KOWR w Łodzi. Z 16 przedstawicieli organizacji rolniczych na posiedzeniu było obecnych jedynie 10. Na stanowisko

przewodniczącego rady wybrano Andrzeja Śniegulę (NSZZ RI „Solidarność”), a wiceprzewodniczącym został Waldemar Dobrowolski, prezes Związku Pracodawców i Producentów Rolnych w Łodzi oraz członek zarządu Federacji ZPDiWR. Łódzka rada zaopiniowała 6 wniosków do ministra rolnictwa o sprzedaż nieruchomości rolnych o powierzchni od 2 do 10 ha. – *Zgodnie z zarządzeniem dyrektora generalnego KOWR spotkania rady powinny być zwoływane przynajmniej raz na kwartał. Mam nadzieję, że tak będzie, ponieważ dialog ma kluczowe znaczenie* – podkreśla Waldemar Dobrowolski.

Co z radą przy centrali?

– *Odblokowanie pracy rad społecznych przy oddziałach terenowych KOWR to bardzo dobra wiadomość. Szkoda, że decyzje w tej sprawie zapadły dość późno* – komentuje Mariusz Olejnik, p.o. prezesa Federacji Związków Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, a także szef Opolskiego Związku Producentów Rolnych. Zwraca uwagę, że kolejnym krokiem powinno być spotkanie rady społecznej przy dyrektorze generalnym KOWR w Warszawie. – *Zarządzenie nr 41/2021/Z umożliwia zorganizowanie takiego posiedzenia, dlatego uważam, że powinno odbyć się jak najszybciej. Jest wiele tematów do omówienia, a kluczowy to tworzenie ośrodków produkcji rolniczej* – podkreśla Olejnik. Wiadomo, że środowisko dzierżawców zabiega o to, aby KOWR przyjął jasne zasady tworzenia OPR-ów, które nie będą opierały się wyłączenie na uznaniowości czy wysokości wylicytowanego czynszu dzierżawnego. – *Pieniądze to nie wszystko, bo liczy się także prowadzona produkcja, wielkość zatrudnienia oraz znaczenie gospodarstw dla lokalnych społeczności. Wielu dzierżawców, którzy nie wyłączyli 30 proc. dzierżawionych gruntów, zrobiło to z powodów ekonomicznych* – przypomina prezes Federacji i zwraca uwagę, że trzeba dać szansę dalej gospodarować dobrym podmiotom. – *Oczywiście w mądrze zrestrukturyzowanych gospodarstwach, których prowadzenie będzie miało ekonomiczne podstawy* – dodaje Mariusz Olejnik. ■

Krzysztof Zacharuk
Fot. KOWR